

SŁOWO

Wilno Sroda 8 grudnia 1926 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
 BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
 DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
 DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
 GZĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
 GRODNO — Plac Batorego 8
 KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiań
 LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
 NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
 NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
 POSTAWY — ul. Rynek 19
 STOLPCE — ul. Piłsudskiego
 ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 8
 ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
 WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna * odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy Opłata pocztowa niszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca!

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej 1 3-ej 30 za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ch świąteczny oraz 7 prowincji o 25 proc. drożej! Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. dro

Zjazd dyplomatyczny w Libawie.

Ryga, 7-go grudnia.

Od dłuższego już czasu prasa tolewska poświęca specjalną uwagę rozwojowi Libawy, która została poważnie zagrożona, wobec odcięcia, do pewnego stopnia, od świata. Przyczyną tej niebezpiecznej sytuacji jest stanowisko Litwy, w t. zw. przez nią «sprawie wileńskiej», które to stanowisko uniemożliwia wszelki tranzyt dawną drogą Libawo-Romeńską.

Dn. 5 grudnia, w sobotę, odbył się w Libawie zjazd kilku dyplomatów, któremu niektóre odłamy prasy ryskiej przywiązują wielkie znaczenie.

Pod przewodnictwem kierownika oddziału bałtyckiego ministerstwa spraw zagranicznych Łotwy, p. Muntera, przybyli do Libawy posłowie amerykański Colman, w towarzystwie attaché landolowego Mayera, posłowie polski Łukasiewicz i w zastępstwie poła angielskiego, konsul generalny w Rydze, Shepherd.

Posłowie spotkali byli nader uroczycie przez przedstawicieli tamtejszego handlu i przemysłu, i konsulu o odnośnych mocarstw. Po śniadaniu w hotelu St. Petersburg, udali się goście na wycieczkę, zwiedzając szczegółowo różne przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowe, jak to: fabryki linoleum, oliwy, skór, warsztaty marynarki wojennej i t. d.

Tegoż dnia wieczorem uroczystą kolacją podejmował dostojnych gości, prezes tamtejszego związku fabrykantów, Karol Lassmann.

Najęźniej, w niedzielę, posłowie zwiedzili dokładnie porty handlowe i wojenne i ich urządzenia. Następnie autami zwiedzili miasto, kurort i inne przedsiębiorstwa. Wieczornym pociągiem odjechali dyplomaci do Rygi.

Jak podaje „Rigasche Rundschau“, zakłady przemysłowe Libawy i jej port zrobiły jaknajlepsze wrażenie na dyplomatów. Pismo wyraża nadzieję, że goście wykazali wielkie zainteresowanie przyszłym rozwojem Libawy. W tamtejszych sferach gospodarczych, przysiadają też wycieczki ogromne znaczenie. Mówią o rychłym usunięciu przeszkód komunikacyjnych, które powstrzymują Libawę w jej naturalnym rozroście i rozwoju.

Jakże był zatem właściwy cel podróży do Libawy zagranicznych dyplomatów? — Otóż, jeszcze pięć dni, w sobotę, w salach giełdy odbyła się poważna konferencja, w której wzięli udział wszyscy przybyli posłowie.

Na konferencji tej poruszano sprawę, nie tylko dla sfer gospodarczych Libawy, ale całej Łotwy i nawet Polski Pałacą Sprawę uruchomienia dawnej linii kolejowej Libawa-Romny.

Narazie wiadomo, kto był właściwym inicjatorem tego zjazdu, czy też wycieczki do Libawy, faktem jest jednak że sfery gospodarcze Łotwy, o bardzo długim już czasie, starają się nakłonić rząd w Rydze do energicznej interwencji u rządu Koewskiego, uruchomienia linii kolejowej, na odcinku Wilno — Libawa przez terytorium Litwy. Nieobliczalne korzyści z tej drogi tranzytowej, ciągnęłaby nie tylko Libawa, ale i samo państwo kowieńskie. W tym też kierunku postępowali pierwotnie rokowania polsko-litewskie w Kopenhadze i Lugano. Wobec jednak manjako uprzywilejowanego stanowiska Kowna, spawała pozostała niezatłonią i droga ta ciągle jest zamknięta dla tranzytu i handlu z Libawą.

Nie wiemy dokładnie, jak dalece zajęli się posłowie zagraniczni tą sprawą; w każdym razie wycieczka dyplomatów do Libawy jest ważnym krokiem w kierunku zlikwidowania niemożliwych stosunków.

Ważne narady w Genewie.

GENEWA, 7 XII. PAT. Biuro Wolfa donosi, że oddzielne narady poszczególnych mężów stanu rozpoczęły w dniu wczorajszym trwały dziś przed południem w dalszym ciągu W siedzibie niemieckiej delegacji odbyły się konferencje pomiędzy ministrem Stresemannem i ministrem Vanderveldem a następnie między delegatem wioiskim Scialoją i dyrektorem ministerjalnym Gausem. Powzechną uwagę zwraca przybycie generalnego Sekretarza Rady Ambasadorów Massigliego, który w ciągu przedpołudnia złożył wizytę niemieckiemu podsekretarzowi stanu Schubertowi. Termin najbliższej narady 5 gwarantów paktu nadreńskiego nie został jeszcze ustalony, według wiadomości jednak ze źródeł francuskich ma ono się odbyć dziś wieczorem.

GENEWA, 7 XII. PAT. Stresemann przyjął dziś Vanderveldę, Briand przyjął Benesa i następnie delegata jugosłowiańskiego Jowanowicza, który wyjaśnił mu przyczyny dymisji Ninczicza. Prawdopodobnie jest, że pięciu ministrów spraw zagranicznych powadzić będzie wieczorem po posiedzeniu Rady dalsze obrady rozpoczęte w dniu wczorajszym. Przedstawiciel agencji Havasa upoważniony został do oświadczenia, że nie zostały przyjęte żadne zobowiązania w sprawie terminu odwołania komisji kontrolnej, ani też w sprawie rewizji systemu inwestycyjnego Ligi Narodów.

Zbliżenie francusko-niemieckie.

PARYŻ, 7 XII. PAT. Korespondent genewski „Matin“ podkreśla wielkie postępy jakie codziennie niemal wykazuje zbliżenie francusko-niemieckie w dziedzinie gospodarczej. Wiele najrozmaitszych spraw zostało już przez przedstawicieli przemysłu obu krajów załatwione lub jest na drodze do załatwienia, zaś traktat handlowy francusko-niemiecki ma być podpisanym koło roku przyszłego. Rokowaniem prowadzonym przez zainteresowane koła francuskie i niemieckie przyswleca idea grupowania się przemysłu europejskiego, który w przeciwnym razie może być pochłonięty przez przemysł amerykański. Jedną z najbardziej znamiennych stron owego zbliżenia jest tworzenie potężnych stowarzyszeń bankowych obu krajów.

Inspekcja fortów Królewca.

BERLIN, 7 XII. PAT. Według wiadomości „Demokratische Ztg. Dienst“ międzysojusznicza komisja kontrolna odbyła w ostatnich dniach inspekcję dwóch fortyfikacji na wschodniej granicy Rzeszy, mianowicie Królewca i Loetzen. Prasa dzisiejsza podnosi, że art. 180 traktatu wersalskiego zabrania budowania fortyfikacji w obrębie neutralizowanej 50-0 kilometrowej strefie nadreńskiej, a urzędzenia warowni w Królewcu, jak również w Ołogowie i Kistrzyniu nie mają rzekomo wcale związku z systemem ochronnym tych fortec.

Po strajku w Angji.

LONDYN, 7 XII. Rząd zawiadoma, że wobec podjęcia pracy w szybach węglowych przez zgórą 700 tys. górników z dniem dzisiejszym obniżone zostaną ceny detaliczne na węgiel dla użytku prywatnych gospodarstw domowych. Zniesione zostaną również ograniczenia wywozowe z czasowym pozostawieniem kontroli nad wywozem zagranicznym antracytu i koksu.

Stan zdrowia króla rumuńskiego.

BUKARESZT, 7 XII. PAT. Rador podaje, że stan zdrowia króla jest zadawalający. Król, który jest w dobrym uposobieniu, rozmawiał z lekarzami.

Wybory do parlamentu w Budapeszcie.

BUDAPESZT, 7—XII. Pat. W dniu jutrzejszym rozpoczynają się nowe wybory do parlamentu, które trwać będą przez cały dzień.

Nastroj opozycyjny w Landstagu.

BERLIN, 7 XII. Pat. Oświadczenie przywódcy stronnictwa niemieckoludowego dr. Scholtza w Insterburgu (Wystruń) partja socjalistyczna przyjęła jako rekwizyt rzuconą z wezwaniem do walki i ocenia obecną sytuację wewnętrzną-polityczną jako wstęp do przesilenia rządowego jeszcze przed świętami U socjalistów zapanował nastrój zmierzający do wyrażenia votum nieufności całemu gabinetowi.

Kanceler dr. Marx starał się podzielać uśmierzając na wzburzenie wśród socjalistów, twierdząc, że oświadczenie dr. Scholtza jest wyrazem osobistych zapatrywań nie wiążących całego stronnictwa ludowego. Mimo zabiegów dających do załagodzenia i mimo napominania prasy rządowej, aby wewnętrznymi sprawami nie oddziaływać ujawnie na przebieg rokowań w Genewie, sytuacja obecna należy uważać jako dalszy krok, pogłębiający to przesilenie rządowe, które daje się wyczuwać w oficjalnych wystąpieniach już od dłuższego czasu.

Polska wobec Litwy i krajów bałtyckich.

Wywiad z polskim ministrem spraw zagranicznych Zaleskim

RYGA, 6 XI. Eita. „Jaun Zinas“ zamieszcza rozmowę swego korespondenta z polskim ministrem spraw zagranicznych w Warszawie. Na pytanie w sprawie układu sowiecko-litewskiego, Zaleski odrzekł, iż sytuacja we Wschodniej Europie z powodu układu nie ulegnie zmianie. Kwestja granicy polsko-litewskiej została ostatecznie rozstrzygnięta uchwałą Rady Ambasadorów z dn. 15 marca 1923 r. Chociaż rząd litewski decyzyjnie nie uznał sytuacji to jednak nie zmieniają jej również układy, które Litwa prowadzi z trzema państwami. Polska jednakże jest zdecydowana nawiązać przyjazne stosunki z sąsiedzi Litwinami. Tego również wymaga jej żywotne interesy Litwy.

Co się tyczy państw bałtyckich, Polska zamierza nadal współpracować z nimi oraz prowadzić wymianę zdań między Warszawą, Rygą, Tallinem i Helsingforssem w kwestji układów z ZSSR o nienapadaniu. Polska zczyta sobie tego, aczkolwiek układy z ZSSR prowadzone są oddzielnie. Utrwalenie przyjaznych stosunków z państwami bałtyckimi nie będzie wymagało z obu stron wielkiego trudu.

Kryzys rządowy na Łotwie.

RYGA, 7—XII. Pat. Gabinet Alberingasa podał się do dymisji. Powodem ustąpienia rządu było głosowanie w parlamencie nad sprawą odpowiedzi Prezesa Rady Ministrów na interpelację dotyczącą przyczyn nieobsadzenia od sierpnia r. b. stanowiska ministra finansów. Parlament 51 głosami przeciwko 46 uznał odpowiedź tę za niedostateczną. Upadek rządu tłumaczy się tem, że posłowie niemieccy i żydowscy odmówili mu poparcia, są bowiem niezadowoleni z obalenia projektu ustawy, która miała rozszerzyć kategorię osób, posiadających obywatelstwo łotewskie.

Zarys zmiany konstytucji.

Ciągle się pytają: zwalczacie parlamentarizm a więc co? Faszyzm, system komisarzski jak w Rosji, dyktatorahispańska, a mniej lubięcy myśleć dodają: „przecież nie można powracać do rządów monarchji absolutnej“ — Powiada się: usunięcie parlamentarizmu wytworzy próżnię.

Nikt z nas nie myśli o absolutnej monarchji: Historia nas uczy, że absolutyzm wyjął się w okresie życia jednego człowieka. Chodzi o to, by nie tak, jak pp. Dubanowicz i Niedziałkowski zatrzymywać swe pomysły ustrojowe wyłącznie na tem co było jeszcze młode i nie bez nadzieje w r. 1875. Iść po drodze omnipotencji parlamentarnej Zwalczamy nie parlamentarizm, lecz zasadę omnipotencji Izby Poselskiej. Nie chcemy na miejscu parlamentu wytworzyć próżnię. Samemu parlamentu nie chcemy niszczyć lecz zreformować. Reforma konstytucji polskiej powinna iść w trzech kierunkach 1) reformy władzy naczelnej 2) reformy kompetencji i budowy parlamentu, a przedewszystkiem stosunku pomiędzy Izbami 3) stworzenia samorządu gospodarczego.

Reforma władzy naczelnej. Dużo sił włożyliśmy w obronę tezy, że reforma ta powinna zdążyć ku monarchji. Władza silna w Polsce — a więc władza monarchiczna. Nie będziemy tu dostatecznie znanych czytelnikom Słowa argumentów powtarzać. Siną władzę monarchiczną rozumiemy jako niepodzielne zwierzchnictwo nad wojskiem, jako dyktaturę w czasie wojny, a w życiu pokojowym, jako brak zależności politycznej ministrów od parlamentu. Odpowiedzialność prawna powinna zostać. Izby Sejmowe stawią kwalifikowaną większość ministrów w stan oskarżenia za złamanie konstytucji, czy przekroczenie ustawy. Lecz wniosek o postawienie w stan oskarżenia podaje konkretne powody, zwraca się przeciw jednemu ministrowi, nie ma nic wspólnego z dzisiejszym votum nieufności. W ten sposób uzdrawia się jednocześnie parlamentarizm, odwołuje się go od kombinacji i targów personalnych. — zwraca się jego uwagę w stronę pracy ustawodawczej.

Reforma parlamentu powinna zdaniem naszym polegać już nie na reformie ordynacji wyborczej, lecz przedewszystkiem na reformie stosunku pomiędzy dwoma Izbami. Sejm to Senat i Izba Poselska, a nie tylko niższa Izba. Ten Senat może się nazywać jak chce, jest to niewątpliwie rzecz trzeciorzędna, może się nazywać Strażą Praw, czy Radą Stanu czy jeszcze inaczej. Chodzi o to, aby Izba wyższa była możliwie zrównana w kompetencji z Izbą niższą, aby była czynnikiem współrzednym w pracy ustawodawczej, w inicjatywie ustawodawczej, wreszcie w kontroli nad rządem. Cnodzi też o to, aby temu powiększeniu kompetencji Senatu, towarzyszyła też kompletna zmiana składu Senatu.

Senat powinien powstawać z wyborów pośrednich: składać się z oldermanów, z ludzi powołanych przez Izbę Poselską; z przedstawicieli samorządów gospodarczych, wybieranych przez samorządy wojewódzkie, z obrońców interesów państwa, powołanych przez Naczelnika Państwa. System partyjny dopóki się nie wynaturzył, nie zdegenerował w takie spółki do pozbawiania własności, jak partja Piasta, był cenny jako płodźmiar różnych myśli i różnych inicjatyw. Izba Poselska będzie rezerwuarem hasel i pomysłów. Senat warsztatem rzeźbiącym te pomysły w formy zdadne dla zastosowania w państwie. Parlament nie zdegenerowany może być pożyteczny, jest pożyteczny. Degeneracją parlamentu

jest jego omnipotencja, jest taki zakres kompetencji jaką naszemu Sejmowi wyznaczyła konst. 17 Marca. Samorząd gospodarczy. Nie istnieje w Polsce, jak wogóle nie istnieje u nas samorząd. Należy go stworzyć, należy w tworzenie jego włożyć wszystkie najnowsze doświadczenia, wszystkie ostatnie zdobycze myśli politycznej XX w. My Polacy mieliśmy wielkiego polityka i entuzjastę samorządu. Był nim Aleksander Wielopolski Gonzaga Myszkowski. Pamiętamy jego błędy, jego politykę, nie pamiętamy jego wielkich konstrukcyj samorządowych. My Polacy nie rozumiemy własnej historii!

W samorządzie gospodarczym, o którym już konst. 17 marca w art. 3-im powiada swoją szkaradną polszczyznę: „przekaże przedstawicielom samorządu właściwy zakres ustawodawstwa“, widzimy przedewszystkiem możliwość realizowania dwóch łacińskich, zachodnio-europejskich idei: — idei regionalizmu, wykształconej przez rojalistyczną szkołę francuską (u nas tak namiętnie zwalczanej przez edycję), tak wspaniale odpowiadającej naszej własnej kulturze i tradycji, własnym naszym „separatyzmom“ prowincjonalnym oraz idei faszyzmu, a raczej tym częścią ideowości faszyzmu, które odwracając uwagę ustawodawcy od motorów demokratycznych, zwracają ją ku zagadnieniom gospodarczym, ku idei budowy nowego ustroju w oparciu o wyzyskanie sił tkwiących w grupowanych interesach gospodarczych.

Nie chcemy się tu wdawać w krytykę obecnych ustrojów samorządu gminnego, powiatowego, wojewódzkiego, ani tych które istnieją i działają, ani tych, które spoczywają w szufladach projektów komisji sejmowych. Nie chcemy ich omawiać, bo wszystkie razem wzięte są dla nas czemś z czem trzeba walczyć, co trzeba wypienić. Oparte są wszystkie na dwóch zasadach: 1) na jaknajmniejszej kompetencji dla władzy samorządowej, 2) na demokratycznym ich ustroju, 3) jednolitości ustroju samorządowego dla całej Polski.

Wszystkie te trzy zasady odrzucamy jako błędne. Wychodzimy z następującego projektu: Tworzy się kolo ziemskie jako organ samorządu, kurjalni. To kolo ziemskie otrzymuje powierzony sobie zakres ustawodawstwa, we wszystkich sprawach gospodarczych nie wymagających koniecznego centralistycznego kierownictwa. Powinny być ich kompetencji oddane nie tylko sprawy, które dziś są uważane za gospodarcze, ale także takie oczywiście gospodarcze sprawy, którym w celach partyjnych nadano par excellence polityczny charakter. Do takich kwestyj należy np. reforma rolna.

Kolo ziemskie wybierane jest przez kurje gospodarcze. Troską ustawodawcy musi być przepisać szemat kurji dla całego państwa, lecz ich stosunek liczby względem siebie jest w każdym województwie odrębny. Kolo ziemskie samo buduje ustrój samorządu wewnątrz województwa, województwo Wileńskie czy Poleskie buduje ten ustrój zupełnie inny od województwa Poznańskiego, czy Śląskiego.

W samorządzie gospodarczym powinny być ujawnione, wyciągnięte na jaw, wywołane z niemocy i spóżytkowane wszystkie obywatelskie sily, cała obywatelska inicjatywa narodu. W tem zwróceniu lokalnych zainteresowań ku sprawom gospodarczym znajdziemy nie tylko lekarstwo na bolączki społeczne, lecz i truciznę na pierwiastek antypaństwowy w przeciwnościach prowincjonalnych.

Władza silna centralna musi być jednak silną w całym państwie. Pozostawiając sprawy gospodarcze bogato rozwiniętemu samorządowi go-

Sejm i Rząd.

Porządek plątkowego posiedzenia Sejmu.

WARSZAWA, 7 XII. (tel. wł. Słowa) Porządek dzienny posiedzenia Sejmu przewiduje ratyfikację traktatów, następnie dyskusję budżetową nad preliminarzem na kwartał pierwszy roku 1927. Przy tym punkcie porządku dziennego min. Czechowicz wygłosi ekspozycję. Jako trzeci punkt widnieje sprawa dekretu prasowego, gdzie skupi się ciężar sytuacji politycznej. Według opinii kół politycznych dekret prasowy nie będzie dyskutowany na plątkowym posiedzeniu gdyż dyskusja budżetowa zażegnane się prawdopodobnie bardzo długo. W tej sprawie konferował już Marszałek Piłsudski z Marsz. Ratajem. W ten sposób dekret prasowy przeniesiony zostanie na następne posiedzenie Izby, które prawdopodobnie odbędzie się w przyszły poniedziałek lub wtorek. Do tego czasu według przypuszczeń już zostanie wniesiona nowa ustawa prasowa, która przewiduje jurysdykcję sądów w trybie uproszczonym.

W kuluarach sejmowych panują pustki i kompletna prawie cisza. Zainteresowanie sytuacją parlamentarną jest b. nieznaczne.

Wycieczka poselska do Francji.

WARSZAWA, 7 XII (tel. wł. Słowa) W połowie stycznia wyjeżdża do Francji wycieczka parlamentarystów polskich. Przewodniczyć wycieczkę będzie Marszałek Rataj.

Konferencja wicepremiera Bartla z marsz. Ratajem.

WARSZAWA, 7 XI. Pat. Dzisiaj w południe przybył do Sejmu wicepremier Bartel i odbył z Marszałkiem Sejmu Ratajem blisko półgodzinną konferencję w sprawie preliminarza budżetowego na kwartał pierwszy 1927 roku.

Sprawy emigracyjne.

WARSZAWA, 7 XI. Pat. W myśl postanowień Międzynarodowej konferencji paszportowej, która się odbyła w Genewie 12 — 18 maja r. b. zostały powołane dwa podkomitety ekspertów: jeden dla sprawy kart dla emigrantów, drugi — dla świadectw tożsamości, dla osób nie posiadających przynależności państwowej. W skład wspomnianych komitetów wchodzi przedstawiciele Anglii, Francji, Niemiec, Włoch, Polski i Belgii. Kolejne posiedzenia komitetów zostały wyznaczone na 13 grudnia r. b. i 7 stycznia 1927 roku. Ekspertem polskim został mianowany p. Maihorne, naczelnik wydziału administracyjno-konsularnego MSZ, który w dniach najbliższych wyjeżdża do Genewy na wyżej wspomniane posiedzenie.

Prezydent Mościcki protektorat Czerwonego Krzyża

WARSZAWA, 7 VIII (PAT). Na skutek prośby komitetu głównego polskiego Czerwonego Krzyża wyuszczonej podczas audjencji p. Prezydenta Rzeczypospolitej raczył wyrazić swą zgodę na przyjęcie protektoratu nad stowarzyszeniem Czerwony Krzyż Polski.

RADIO

ŚEUCHACZE! Pamiętajcie, że lampki PHILIPS MINIWATT wykonane są według najnowszych wymagań radiotechniki i że odznaczają się minimalnym zużyciem prądu i nieodciążoną trwałością. Zadzajcie prospektów PHILIPSA od Waszego dostawcy lamp radiowych. W prospektach PHILIPSA znajdziecie wskazówki, jak wybrać najbardziej odpowiednie lampki dla Waszego aparatu. Polecamy specjalnie typy: A 100, A 209, A 409, A 410, wzmacniacz oporowy A 425, niezrównaną lampę głośnikową B 406 i lampy dwusiatkowe od 1 do 4 Volt.

Nowość wydawnicza!
 Opublizierte prasę drukarską i znajdującą się we wszystkich księgarniach najwęższą pracą Czesława Jankowskiego p. t. „Z czeczotkowej szkatułki“ (16 portretów w tekturze), wydana z racji jubileuszu 50-lecia pracy inżynierskiej autora. Zamówienia z prowincji kierować do drukarni M. Latour'a, Wilno, Mickiewicza 11-a, tel. 5 — 80. CENA 5 ZŁOTYCH.

Pamiętajmy że najdrobniejszy dar złożony na Radę Opiekunczą Kresową przyczyniać się będzie do utrwalenia granic Wschodnich Rzeczypospolitej (ul. Zygmuntońska 22 od 6 — 8 ej).



EUROPA ŚRODKOWA A POLSKA.

Sprawozdanie z wykładu Władysława Studnickiego.

6 bm. w Sali Kopernika U. S. B. odbył się wykład p. Władysława Studnickiego „Problemat polityczny i gospodarczy w środkowej Europie“.

Prelegent na początku wykładu rzucił pytanie: „Odzise przedwójna środkowa Europa, czy Polska współczesna do niej należy“.

Europa środkowa, zdaniem jego, nie ma granic naturalnych, tylko gospodarcze i kulturalne. Poznańskie, Pomorze, Śląsk Górny i Śląsk Cieszyński—to wschodnie rubieże Europy środkowej. Kraje te ani gęstością sieci kolejowej, ani wydajnością zboża z ha, ani budową swych miast, ani swymi urządzeniami gospodarczymi i kulturalnymi nie różnią się od reszty Europy środkowej, różniąc się bardzo od reszty Polski i od całego wschodu. Na przykład Łódź, owe wielkie przemysłowe miasto, o tyle większe od Białej z Bielskiem, to nie Europa środkowa a, to placówka gospodarcza, jakkolwiek o początkach środkowo-europejskich, lecz rozrosła się dokoła bez planu, bez myśli społecznej, bez uwzględnienia wymagań higieny i estetyki, wyrosła pod wpływem ekonomicznych czynników wschodu. Warszawa i Budapeszt—to miasta których rozwój w ostatnich kilkudziesięciu latach przed wojną znajdował się w związku z odmiennymi warunkami wschodu i Europy środkowej.

Budapeszt to jedno z najładniejszych miast na świecie. Zawdzięcza dużo przyrodzie, obrzymiej rzecze na której oparły się najładniejsze ulice tego miasta.

Warszawa ma Wisłę, ale nie wyzyskała. Cytadela odcięła Warszawę od Wisły, do Wisły przylega dzielnica proletariatu, „Postawiliem Cytadeli i przy najmniejszym buncie zburze Warszawę, a zburzywszy nie odbuduję“—oto słowa Mikolaja I, tłumaczące wiele bardzo co do krzewienia rozwoju Warszawy. Budapeszt nie tylko wyszła otaczającą go przyrodę dla estetyki miasta, lecz łączy w sobie pewne piękno dawnych wieków z teraźniejszością, a właściwie z okresem od 1868 roku do wojny światowej, okresem najpomyślniejszego rozwoju Węgier, których twórczość przejawiała się w różnych dziedzinach.

Nasze Wilno swymi starymi murami mówi nam, żeśmy przed wiekami byli ostatnim ogniem Europy środkowej, wysunięciem na wschód. Przez rozbiory pozostałymi zdegradowani do poziomu wschodu.

Następnie prelegent skonstatował, że nasze dzielnice zachodnie a szczególnie Śląsk obniżyły się gospodarczo aż do strejku angielskiego, stale zmniejszał swą produkcję węglową i produkcja hutnicza Górnego Śląska uległa znacznemu zmniejszeniu, zmniejszyła się ilość pieców czynnych, zmniejszyła się ilość zatrudnionych w hutnictwie w 1924 roku o 10 000 robotników; w drugiej połowie 1925 roku przeszło 40.000. Śląsk jest organicznie związany ze sprawą inwestycji w Polsce. Przy wielkich inwestycjach t. j. przy rozbudowie sieci kolejowej i kanałów Śląsk może być wchłaniany przez życie gospodarcze Polski. Obecnie siedemdziesiąt kilka procent jego węgla idzie na zachód, znaczna część produktów jego hutniczych nie spożywa Polska. Spożycie bowiem węgla i żelaza w Polsce jest dziś znacznie mniejsze niż przed wojną i kilkakrotnie mniejsze niż w Niemczech.

Dzisiaj dylematem gospodarczym Polski jest albo podniesienie wszystkich swych dzielnic do poziomu Europy środkowej i stanie się jej równoprawnym ogniwem, albo obniżenie naszych zachodnich dzielnic do poziomu wschodu; 1) da nam potęgę polityczną, 2) upadek. Polska jest dziś gospodarczo bardziej związana z Europą środkową niż ze wschodem. W pierwszej połowie 1925 roku przeszło siedemdziesiąt pięć procent naszego wywozu szło do Europy środkowej. Przeszło siedemdziesiąt procent wywozu Węgier idzie do Europy środkowej. 60 procent wywozu Czechosłowacji przypada też na Europę środkową. Poważną pozycją wywozu Niemiec jest Europa środkowa; lecz jeżeli handel Niemiec z Europą środkową waha się od 26 do 30 procent ich obrotu handlu zewnętrznego, to w obrocie państw środkowej Europy zajmują one dominujące stanowisko od 50 do 30 proc.

Dominującą siłą motorową pod względem gospodarczym Europy środkowej są Niemcy. Posiadają one w Rzeszy czterdzieści kilka procent ludności Europy środkowej, nie licząc sześćdziesiąt milionów Niemców w Austrii, mają przeszło sześć milionów Niemców w innych państwach Europy środkowej. Pod względem rozpadu gospodarczego, organizacji technicznych, urządzeń przedsiębiorstw przemysłowych, pod względem wydajności rolnictwa z hektara, pod względem kredytów międzynarodowych, formowania się nowego kapitału Niemcy nie mają spózwodnika w Europie środkowej. Są tam największą siłą, naturalnym ośrodkiem gospodarczym, dostarczającym siła dla rozwoju gospodarczego całej Europy środkowej.

Udoskonalony technicznie przemysł żelazny niemiecki był czynnikiem inwestycyjnym gospodarczym, dokonywanymi ostatnimi czasy w Niemczech, jak budowa kanału Ren, Men, Dunaj, odbudowa marynarki handlowej, odnowienie maszyn w produkcji przemysłowej i t. d. Obecnie jednak siły wytwórcze przemysłu żelaznego Niemiec są wyzyskane za ledwie w 35 proc. Niemcy będą musiały podjąć inwestycje za granicą i mogą być tu dwie linie inwestycyjne: Polska, Rumunia, Turcja albo Rosja. Pierwsza jest dla nas zbawczą, druga zgubną, gdyż od tego, czy Polska, czy Rosja będą w szybszym tempie wzmacniały się gospodarczo zależy ostatecznie Polska wobec Rosji.

Prelegent rozpatrywał następnie polityczne problemy Europy środkowej ściśle związane z jej problemami gospodarczymi. Ukstałowienie granic politycznych państw środkowej Europy musi ulec według jego zdania przekształceniu. Traktaty w Trianon i St. Germain nie dadzą się utrzymać. Austria, posiadająca stolicę, liczącą jedną trzecią mieszkańców państwa, znajduje się w anormalnych warunkach. Jej tendencje narodowe i gospodarcze wywołują ciężkie do Niemiec, pragnienie stania się częścią Rzeszy niemieckiej.

Węgry obciążone, jakkolwiek rozwijają się gospodarczo i pod względem procesu odrodzenia przypominają Polskę po pierwszym rozbrojeniu, nie mogą pogodzić się z amputacjami dokonanyimi na ich terytorjum dzielnicy, stanowiącym całość geograficzną. Odzyskanie dla nich zwłaszcza północnych Węgier jest koniecznością polityczną, gdyż granica czeska znajduje się obecnie o czterdzieści kilka kilometrów od Budapesztu. W zabór czeskim posiadaty swe centrum kulturalne uniwersytet i akademja rolnicza. Zabór ów liczył przeszło milion węgier. Zabór Rumuński znaczniejszy obszarem, liczący milion siedemset Węgrów stanowi bardziej zamkniętą geograficzną całość i odzyskanie jego oddkłada Węgry na dalszą przyszłość. Z zaboru Jugosławji mogą w pewnych warunkach zrezygnować i szukać porozumienia z tym państwem, przewyższającym siłą Rumunję lub Czechosłowacją. W 1919 roku gdy armja węgierska była zdeorganizowana przez bolszewizm i ogołoconą z zapasów, a czeskie wojsko było siedemdziesiąt procent wywozu Węgry bili Czechów. Patriotyzm czeski to spółka o ograniczonej poręce, jest bowiem pozbawiony ducha ofiary i męstwa wojennego.

Po przyłączeniu Austrii do Niemiec Czechosłowacja będzie odskrzydloną granicą niemiecką. Wówczas może nastąpić porozumienie polsko-niemiecko-węgierskie. Węgry wrócą do swej historycznej granicy polsko-węgierskiej, Niemcy otrzymają Egierland, gdzie ludność niemiecka stanowi 80 proc. i jest jej przeszło dwa i pół miliona. Polska pozostała część Cieszyńskiego.

Wspólną granicę polsko-węgierską uznaje prelegent za najważniejszą polityczną postulat polski.

Polska ma cztery tysiące kilometrów granic przy dwóch milionach mieszkańców, t. j. siedmiu tysięcy mieszkańców na km. granicy. Wszystkie niemal granice Polski z wyjątkiem małego odcinka granicy polsko-rumuńskiej należą do granic niebezpiecznych.

Pod względem nieznaczącej ilości mieszkańców na km. granicy, Polska stoi gorzej od większości państw Europy. Rosja posiada 30.000 mieszkańców na km. granicy ładowej, Niemcy 15.000, Francja 16.000, tylko Czechosłowacja posiada mniej, lecz jest robaczkim wyrostkiem Europy.

Wspólna granica polsko-węgierska zmniejsza o kilkaset kilometrów ilość granic niebezpiecznych; daje Polsce możliwość wejścia w blick polityczny i gospodarczy z Węgrami.

Polska wzorem współczesnych Włoch winna pracować nad złagodzeniem antagonizmu węgiersko-rumuńskiego przez autonomję Siedmiogrodu i wspólne terytorjum celne rumuńsko-węgierskie.

Polska może uzyskać wpływy polityczne i gospodarcze w Turcji, już otrzymała szereg koncesyj, których wyzyskanie jej nad jej siły finansowe. Lecz Polska oparta o południe: Węgry, Rumunję i Turcję może zablokować się t. j. udzielić koncesyj gospodarczych Niemcom i wejść z nimi w porozumienie polityczne.

Zdaniem prelegenta psychologiczny stosunek Polski do Niemiec wyraża się w strachu, na ustach wymyślenie. Strach może być uzasadniony tem, że wskutek przeszkód dwukrotnie większej ilości mieszkańców, przeszło trzechkrotnie gęstszej sieci kolejowej, piętnastokrotnie większej ilości wagonów, wielokrotnie większemu przemysłowi chemicznemu i żelaznemu Niemcy są znacznie od nas silniejsze. Lecz gdy możemy się obawiać sam na sam z Rzeszą niemiecką, to w bloku szeregu państw, w bloku w którym zajmujemy drugie miejsce i wzrastamy w siłę przez inwestycje gospodarcze idziemy do potęgi, do wskrzeszenia tradycji Jagiellonów.

Walcem atoli posiedzeniu, drogą tajnego głosowania otrzymali mandat prezesa Straży Piśmiennictwa Polskiego: Zenon Przesmycki (Mrlam), wiceprezesa Artur Oppman (Or O.) a sekretarza Wacław Berent.

Członkami dalej Straży Piśmiennictwa Polskiego są honorowymi członkami Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy, więc: Kazimierz Tetmajer, Stanisław Przybyszewski, Zdzisław Debiński, Józef Weyssenhoff, Aleksander Świętochowski, Antoni Lange, Maria Rodziewiczówna, Andrzej Strug (Gatęcki), Wacław Sieroszewski.

Możem opuścić jedno lub drugie nazwisko, bo oficjalnej listy Towarzystwa jeszcze nie ogłoszono. Nastąpiło po ponownym zebraniu organizacyjnym Straży P. P. mającym odbyć się za dni kilka, 15 go b. m. Chodziło mi jedynie o dobytec z takiego właśnie tytułu sylwetki Or-Ot'a.

Na takim właśnie tle, jak na splotach wawrzynu, niech przed oczyma się nasze.

Wyobraźmy sobie: efektywne popiersie w malowniczym mundurze pułkownika wojsk polskich, pierś w orzechach, twarz czerstwa lekko ogorzała, siwiejący włos krótko ostrzyżony, oko bystre, wąs nastroszony, brzońda na czole—a na ustach najserdeczniejszy, dobry, delikatnie łobuzerski uśmiech. To, panie pułkowniku, pozostałość z dobrych, dawnych lat... pamiętka. To nawet najbardziej marsowego licu do twarzy.

SYLWETKI POETÓW. ARTUR OPPMAN.

Ich bin ein polnischer Dichter Bekannt im ganzen Land; Nennt man die besten Namen, So wird auch der meine genannt.

Nie mamy w Polsce Akademji Czterdziestu Nieśmiertelnych na wzór paryskiej, ani instytucji w rodzaju Akademji Goncourt'a; nie mamy żadnego areopagu największych naszych sław i chlub literackich... nie mamy sposobu udekorowania najwyższym zaszczytem pisarza, któremu się wszystkie ze strony społeczeństwa należą hołdy i honory... I nas to boli.

Zarządzając—choćby w pewnej tylko mierze—temu naszemu upośledzeniu, warszawskie Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy Polskich, najstarsza tego rodzaju instytucja w Warszawie, przewodniczoną obecnie przez znakomitego poetę Leopolda Staffa, powołała w końcu ubiegłego miesiąca instytucję mającą nosić nazwę: Straż Piśmiennictwa Polskiego. Nazwa—nie do zbytku szczęśliwie pomysiana. Miejęmy nadzieję, że rychło przerośnie ją i sifumi i zastąpi nazwa „Polskiej Akademji Literackiej“, której oto dano początek.

Ów zarzązek Polskiej Akademji Literackiej nie jest w tej chwili jeszcze ostatecznie ukonstytuowany a przedewszystkiem skompletowany jako samodzielne ciało, stojące na gruncie uchwalonego regulaminu. Na

Wspólną granicę polsko-węgierską uznaje prelegent za najważniejszą polityczną postulat polski.

Polska ma cztery tysiące kilometrów granic przy dwóch milionach mieszkańców, t. j. siedmiu tysięcy mieszkańców na km. granicy. Wszystkie niemal granice Polski z wyjątkiem małego odcinka granicy polsko-rumuńskiej należą do granic niebezpiecznych.

Pod względem nieznaczącej ilości mieszkańców na km. granicy, Polska stoi gorzej od większości państw Europy. Rosja posiada 30.000 mieszkańców na km. granicy ładowej, Niemcy 15.000, Francja 16.000, tylko Czechosłowacja posiada mniej, lecz jest robaczkim wyrostkiem Europy.

Wspólna granica polsko-węgierska zmniejsza o kilkaset kilometrów ilość granic niebezpiecznych; daje Polsce możliwość wejścia w blick polityczny i gospodarczy z Węgrami.

Polska wzorem współczesnych Włoch winna pracować nad złagodzeniem antagonizmu węgiersko-rumuńskiego przez autonomję Siedmiogrodu i wspólne terytorjum celne rumuńsko-węgierskie.

Polska może uzyskać wpływy polityczne i gospodarcze w Turcji, już otrzymała szereg koncesyj, których wyzyskanie jej nad jej siły finansowe. Lecz Polska oparta o południe: Węgry, Rumunję i Turcję może zablokować się t. j. udzielić koncesyj gospodarczych Niemcom i wejść z nimi w porozumienie polityczne.

Zdaniem prelegenta psychologiczny stosunek Polski do Niemiec wyraża się w strachu, na ustach wymyślenie. Strach może być uzasadniony tem, że wskutek przeszkód dwukrotnie większej ilości mieszkańców, przeszło trzechkrotnie gęstszej sieci kolejowej, piętnastokrotnie większej ilości wagonów, wielokrotnie większemu przemysłowi chemicznemu i żelaznemu Niemcy są znacznie od nas silniejsze. Lecz gdy możemy się obawiać sam na sam z Rzeszą niemiecką, to w bloku szeregu państw, w bloku w którym zajmujemy drugie miejsce i wzrastamy w siłę przez inwestycje gospodarcze idziemy do potęgi, do wskrzeszenia tradycji Jagiellonów.

Walcem atoli posiedzeniu, drogą tajnego głosowania otrzymali mandat prezesa Straży Piśmiennictwa Polskiego: Zenon Przesmycki (Mrlam), wiceprezesa Artur Oppman (Or O.) a sekretarza Wacław Berent.

Członkami dalej Straży Piśmiennictwa Polskiego są honorowymi członkami Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy, więc: Kazimierz Tetmajer, Stanisław Przybyszewski, Zdzisław Debiński, Józef Weyssenhoff, Aleksander Świętochowski, Antoni Lange, Maria Rodziewiczówna, Andrzej Strug (Gatęcki), Wacław Sieroszewski.

Możem opuścić jedno lub drugie nazwisko, bo oficjalnej listy Towarzystwa jeszcze nie ogłoszono. Nastąpiło po ponownym zebraniu organizacyjnym Straży P. P. mającym odbyć się za dni kilka, 15 go b. m. Chodziło mi jedynie o dobytec z takiego właśnie tytułu sylwetki Or-Ot'a.

Ustąpienie gabinetu Uzunowicza.

BIAŁOGRÓD, 7—XII. Pat. Po ustąpieniu ministra Ninczica prezes Rady ministrów Uzunowicz zgłosił dziś rano dymisję całego gabinetu. Parlament, który miał się zebrać dzisiaj na sesję zwyczajną, odłożył zebranie do czasu ustalenia nowego gabinetu.

Cook dziękuje za pomoc 11.5 milionów rubli.

MOSKWA, 7—XII. Pat. Wczoraj został tu otwarty kongres związków zawodowych unji sowieckiej przy udziale 1367 delegatów, reprezentujących 9 270 tysięcy zorganizowanych robotników. Przywódca górników angielskich Cook podziękował za pomoc udzieloną górnikom angielskim ze strony sowieckich związków zawodowych przez przesłanie 11,5 miliona rubli.

Stosunek Watykanu do Polski.

RZYM, 7—XII. Pat. Wiadomość o mającym nastąpić na najbliższym konsystorzniu mianowaniu kardynałem mss. Lauriego, nuncjusza w Polsce wywołała w Rzymie nader przychylnie dla Polski komentarze. Sfery watykańskie uważają ten fakt, nie tylko za dowód uznania Ojca Św. dla nuncjusza i jego działalności, ale i za specjalny dowód zyczliwości dla Polski i wyraz zadowolenia z doskonałymi stosunkami panującymi między Stolicą Apostolską a Polską.

Podatek na nieżonatych.

RZYM, 7 XII PAT. Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów Mussolini przedstawił projekt dekretu, który nakłada specjalny podatek na mężczyzn nieżonatych między 25 a 65 rokiem życia. Wpływy z tego podatku przeznaczone będą całkowicie na stworzoną rok temu instytucję rządową opieki nad matkami i dziećmi.

Wzmocnienie ruchu kolejowego z Sowiecami.

Jak nas informują, w ostatnim czasie ruch transportów towarowych przez st. Zahacie do Rosji Sowieckiej znacznie się wzmógł. Ostatnio, w dniu 2 b. m. przeszło przez tę stację 23 wagony węgla kamiennego i dwa wagony maszyn rolniczych. Następnego zaś dnia 93 wagony węgla i 2 wagony maszyn rolniczych. Zaznaczyć należy, iż niezależnie od powyższych towarów przychodzą również większe transporty z towarami aptekarskimi i chemikaljami.

Nieudane imprezy „Hromady“.

W ubiegłą niedzielę, posłowie Białoruskiej Włościańskiej Robotniczej Hromady, Miotła i Wołoszyna, zwołali wiec w Białowieży. Występując na mównicy, wygłaszali mowy typowo antypaństwowe, nawołując zebranych do organizowania „Hurtków“, zaciągania się w szeregi Hromady, obiecując, w zwykłych, demagogicznych zwrotach, złote góry, bezpłatny udział w ziemi i t. d.

W końcu, zdenerwowana temi banialukami reszta słuchaczy, składająca się z miejscowych włościan, poczęła wygrażać bolszewickim agitatorom i żądała zaprzestania mów. Gdy to nie poskutkowało, zebrani skoczyli na posłów z kijami i zbili ich do krwi.

CASCARINE LEPRINCE LECZY PRZYCZYNY I SKUTKI ZATWARDZENIA Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych W. Z. P. Nr. 34 Wilno, 15.VII. 1925 r.

Prowincjo! We! wczorzy długie, zaprosiłeś przyjaciela książkę. Pomóż w tem Księg. Stow. Nauz. Polsk. w Wilnie, ul. Królewska 1 NADESŁANE

Idealna Pasta do zębów. Krem Perłowy. Ilnatowicz, Lwów.

Kolejny atak. Pisalimy wczoraj o rozhuwanej agitacji litewskiej w pow. Święciańskim, która jest niczem innym, jak ogniem wielkiej akcji antypolskiej, zapoczątkowanej przez kowieńską chrześcijańską demokrację i opozycję prawicową. Akcja ta, przeniesiona na teren Wileńszczyzny, rozwija się w tempie wcale przyspieszonym i na wszystkich frontach.

Opisujemy wczoraj o rozhuwanej agitacji litewskiej w pow. Święciańskim, która jest niczem innym, jak ogniem wielkiej akcji antypolskiej, zapoczątkowanej przez kowieńską chrześcijańską demokrację i opozycję prawicową. Akcja ta, przeniesiona na teren Wileńszczyzny, rozwija się w tempie wcale przyspieszonym i na wszystkich frontach.

Opisujemy wczoraj o rozhuwanej agitacji litewskiej w pow. Święciańskim, która jest niczem innym, jak ogniem wielkiej akcji antypolskiej, zapoczątkowanej przez kowieńską chrześcijańską demokrację i opozycję prawicową. Akcja ta, przeniesiona na teren Wileńszczyzny, rozwija się w tempie wcale przyspieszonym i na wszystkich frontach.

Opisujemy wczoraj o rozhuwanej agitacji litewskiej w pow. Święciańskim, która jest niczem innym, jak ogniem wielkiej akcji antypolskiej, zapoczątkowanej przez kowieńską chrześcijańską demokrację i opozycję prawicową. Akcja ta, przeniesiona na teren Wileńszczyzny, rozwija się w tempie wcale przyspieszonym i na wszystkich frontach.

List do Redakcji.

O pieśń niewolników.

Szanowny Panie Redaktorze! Pan Piotrowicz, Kierownik Wydziału Wyznań siedział, gdy publiczność wstała w teatrze na dźwięki „Roty“ Konopnickiej. Czem jest „Rota“? Czy może być uważana za hymn narodowy? Czy jest to zgodne z godnością wielkiego narodu historycznego opiewać, że mu nie będą piuli w twarz i wynaradawiali jego dzieci?

Plucie w twarz t. j. taka śmiertelna obraza, za którą płaci się krwią i która nie powinna być wspomnianą w hymnie narodowym.

Tylko naród nie posiadający godności mógł się może ścierpieć, że podobna pieśń jest tam uważana za hymn narodowy.

Pieśń ta została napisana przez słabą niewiastę, w okresie depresji, ucisku, pod wpływem wrażenia przesładowania dzieci polskich we Włocławku. Dnia, gdy jesteśmy narodem posiadającym własne państwo, organ chroniący nas od wynarodowienia, musimy wypowiadać i mieć szersze pragnienie mocarstwowego bytu i potęgę, nie zaś postulat nieulegania germanizacji i nieotrzymywania zlewaw.

Zaniechanie śpiewów „Roty“ Konopnickiej, nieuznanie tej pieśni za hymn narodowy będzie łączyć w parze z naszym odrzuceniem się politycznym, z wyzyciem się psychologii niewoli.

Łącząc wyrazy szacunku Władysław Studnicki. Przepiszek Redakcji Hymn narodowy szwedzki głosi: „Szwecjo! Twe imię jest stawie i czczone na ziemi“.

Przebiegajcie się: dawny hymn rosyjski brzmiał: carstwu na sławu nam carstwu na strach uragaw W Marsyljance się śpiewa: Le jour de gloire est arrive W każdej z tych pieśni podkreśla się ambicje narodu do potęg, do sławy, do zwycięstwa.

Jakież skromne, prawdziwie niewolnicze ambicje wynawa pieśń skautów „Rota“—mówi się tam o „nie rzuceniu ziemi“ o nie upodleniu i wynaradawianiu dzieci, a wreszcie przychodził szkaradny uśpę z „plucem w twarz“. W tem miejscu pieśń „Rota“ obraża uczucia, obraża godność narodową polską i jako taka zasługuje nie na śpiewanie, lecz na po upięciu.

Rota jest prawdziwą pieśnią niewolników i nie godzi się jej śpiewać w niepodległym i potężnym państwie polskim.

E. Mięszkowski Micklewicz 22 KAPELUSZE od 12. Velour, melonki, mar. Borsalino, Habig i In C Z A P K I: ciepłe podróż., sport i stud.

synuacji, pod adresem nowego Pałastwa. „Vilniaus Aidai“ zarzuca arcybiskupowi uprawianie poionofilskiej polityki w djeceji jomżyńskiej i kontynuowanie tej taktyki w Wileńszczyźnie. Nieuzasadnionem kłamstwem, są te zarzuty, które mówią o usuananiu księży Litwinów z parafji i osadzeniu na ich miejsce Polaków. Dalej następuje stek najobrzydliwszych oszczerstw pod adresem kurji, która terytorjuje kler litewski za podstępem „agentów politycznych i lapersdaków“.

Skaąd inąd łatwo jest zrozumieć ten nagły napad litewskiego piemka. Głównem zadaniem, jakie sobie wytknął nowy metropolita, jest całkowite usunięcie z kościoła polityki. Był to zaiste ciężki cios dla pewnego odłamu działaczy litewskich, którzy po tej i tamtej stronie kordonu, bezwzględnie posuwają się do świętokradczej zamiany ambony kościelnej na trybunę demagogji partyjnej.

— Firma Gebethnera i Wolffa wszystko to, całą tę pańska „Stara Warszawa“ i panie Arturze, wyda w pięknym tomie o półtrzydziestu stronach jako tom pierwszy zupełnego wydania książek „Poezyj“. Z portretem autora.

Tak się też i stało. Ze wszystkich wydań Poezyj Or-Ota, z różnych mniejszych lub większych seryj jego utworów, wydawanych różnymi czasami, wybrano wszystko, co się odnosi do Starej Warszawy i sporządzono tego prześlicznego bukietu wzorową edycję. Gdy zaś przyszło oddawać pod tłocznię drukarską to sliwa rerum tak ściśle związane z ciałą, dobrą połową życia poety, z tyłoma latami poetyckiej pracy, co zjednata Or-Ota owi tyt: pewcy Starej Warszawy,—Stara tę swoją Warszawę pożegnał poeta głęboko odczując dwoma wierszami, z 1918 go i 1926-roku, wydrukowanymi na ostatnich kartach książki.

Zamykam ksiązkę... Pada w płatach [snieg] W bajkę ze srebra Powiśle zamienia... Mój staromiejski świat już w grobie [legł] — I nie mam więcej nic do powiedzenia.

Piewca zaginionego świata zwraca się do tęższej młodości polskolenia, żyjącego na swobodzie w odrodzonej Ojczyźnie. O szczęśliwa młodości! Dni dzisiejszych dzieci! Nie zapomnij w swem szczęściu o tym [starym świecie] Poświęć mu choć westchnienie.

KURJER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHODNICH

Rozwój gospodarczy Polski a polityka wysokich cen płodów rolnych.

(Dokończenie).

Kwestia wysokich cen na płody nie jest kwestią, którą specjalnie biega się rząd w Niemczech, Belgii, Francji, Włoszech, Czechosłowacji i innych. Chociaż we wszystkich tych krajach rolnictwo bez porównania mniejsze ma znaczenie w ogólnej produkcji, aniżeli u nas, jednakże wskazane rządy za pomocą ceł wwozowych na zboże, premii wywozowych, cel na artykuły hodowlane, ułatwieniem zbytu wewnątrz kraju i innych środków wszystko robią, aby ceny artykułów w tym zakresie utrzymać na jaknajwyższym poziomie. U nas tego zrozwienia dotąd nie było i póki go nie będzie, póki nie przestanie się przeszkadzać rolnikowi, ażeby osiągał wysokie ceny, póki hamować się będzie wywóz najważniejszych płodów rolnych, zamiat go popierać, jak to ma miejsce wszędzie w Europie i na całym świecie, póki nie może być mowy o rozwoju przemysłu, o zmniejszeniu liczby bezrobotnych, o wysokiem uposażeniu pracowników przedsiębiorstw, wreszcie o wyjściu z ogólnej biedy narodowej i rozwoju potęgi gospodarczej i państwowej Polski. Ten, kto chciałby zniszczyć Polskę, unieruchomić przemysł i handel, wywołać bezrobocie, zubożyć ludność, najprostszy ma sposób, mianowicie zamknąć granicę na wywóz płodów rolnych i środkami represyjnymi obniżyć ceny artykułów żywnościowych.

Jedni zamykali granicę dla wywozu zboża ze względu na interes rolnika, o czym mowa wyżej, inni w celu podniesienia hodowli drobnych gospodarstw, które przetrwały w Polsce około 60 proc. żyła i stale je sprzedają. Zmuszanie do hodowli tam, gdzie brak odpowiednich warunków gospodarstwa wiejskiego, odpowiednich przedmiotów mięsa, odpowiednich organizmów, wywołujących wzrost i doświadczenia fachowców, wreszcie zmuszanie do użycia żyła w celach opasowych, podczas gdy na to niezbędne są zwłaszcza okopowe, a każde gospodarstwo długiego wymaga czasu i wielkiej kultury na powiększenie obszaru okopowych, jest typowym przykładem teoretycznego, niegospodarczego traktowania sprawy.

O ile w stosunku do przemysłu rządy nasze szły za przykładem Europy, to w stosunku do rolnictwa wręcz odwrócić działalność.

b) W stosunku do bilansu handlowego pomimo chronicznej jego ujemności, co było powodem optywizmu zagranicę naszych środków obrotowych i zadłużenia Polski, nie orientowano się w strukturze i możliwościach tegoż bilansu.

Wiadomo bowiem, że Polska w normalnych latach przywozić musi średnio rocznie dla swej trzydziestomilijonowej ludności:

- 1) surowców, półfabrykatów włókienniczych za sumę 350 milionów
- 2) olejów i wyrobów m. 200
- 3) skór i wyrobów 80
- 4) artykułów kolonialnych i luksusowych, tytoniu etc. 170
- 5) artykułów chemicznych 100

Razem 900 milionów

Bratem powyższe cyfry okrągłe w saldach po potrąceniu eksportu odnośnej gałęzi.

Ażeby pokryć powyższy import, musimy wywieźć artykułów krajowych na taką samą sumę, powiększoną

o cyfrę procentów i rat amortyzacyjnych od naszych długów, a stanowiącą około 200 milionów złotych rocznie. Dla uskutoczenia eksportu tego przemysłu nasz w grę nie wchodzi, bo w powyższej sumie potrącić musimy cyfrę eksportu przemysłu naszego i wreszcie nie mamy w Polsce przemysłu eksportowego, przeciwnie jest on zbyt mały na potrzeby kraju. Możemy mieć w najbliższych latach następujące cyfry eksportu:

- 1) węgiel, koks i brykiety zł. 250 milionów (wyjątkowo pomyślna koniunktura tego roku sprawia, że w pierwszych trzech kwartałach tego roku wywieźliśmy węgla za zł. 175 milionów, do końca roku możemy spodziewać się razem około 250 mlj)
- 2) cynku 90
- 3) nafty i przetworów 40

Razem zł. 380 milionów

Pytanie więc, skąd mamy pokryć pozostałe przeszło 700 milionów niedoboru bilansu płatniczego, jeżeli nie z eksportu właśnie rolnego i leśnego, które rządy papieżednio hamowały. Ażeby cyfrę taką eksportu w tych dwóch gałęziach co roku bez zarządu osiągnąć, nie wystarczy tej lub innej dziedziny wytwórczości rolnej popierać, przeciwnie, wszystkie produkcje rolne muszą mieć swobodę naturalnego i niczem niekropowanego rozwoju, wzajemnie się one bowiem uzupełniają, a podstawą naturalnego ich rozwoju jest rynek krajowy i rynek międzynarodowy równocześnie.

Jeżeli przemysł, nie mogący w Polsce pokryć importu naszego, ma na rynku wewnętrznym — dzięki ochronie celnej — korzystniejsze warunki zbytu od towaru zagranicznego, to z jakiej racji produkcja rolna polska nie korzystająca, jak to ma miejsce we wszystkich krajach rolniczych Europy, z żadnej ochrony celnej, ma mieć gorsze warunki zbytu wewnątrz kraju. Czyż nie starza to wręcz odwrótnych warunków gospodarczych, czyż jest do pomyślenia rozwój jakiegokolwiek produkcji, odbierając jej źródła dochodu, jakimi jest naturalne kształtowanie się cen w drodze popytu i podaży. Na pytania te systematycznie odpowiadały nam — wszystkie do powstania Polski, a najdobitniej 1925 roku i obecne ciężkie położenie kraju.

Przez długie lata rolnictwo w Polsce z konieczności musi być jedynym źródłem pokrycia niedoboru bilansu płatniczego. Utrzymanie wewnątrz kraju cen płodów rolnych na poziomie nie niżej światowych jest głównym warunkiem rozwoju produkcji rolnej. Dlatego rząd, obajający nie o mijające demagogiczne względy, lecz przejętą pracą twórczą, zakreślił na długie lata, winien pójść po linii niezmieniania cen płodów rolnych, które w tak wielkiej masie produkowane są na świecie i tak wielką wzajemnie sobie konkurencję wytwarzają, że przeciwnie, w odwrótnym kierunku jaknajkorzystniejszego zbytu od rządów pomocy wymagają.

K. P.

KRONIKA MIEJSKOWA

- (n) Ceny w Wilnie z dnia 7 grudnia rb.
- Ziarnopłody żyto loco Wilno 42 — 43 zł. za 100 kg, owies 36—38, jęczmień browarowy 36 — 38, na kaszę 32 — 34, otręby żytnie 28 — 29, pszenne 29—30, ziemniaki 7.00 — 7.50. Tendencja utrzymana. Dowóz dostateczny.
 - Mąka pszenna amerykańska 90 100 (w hurcie), 100-110 (w detalu) za 1 kg, krajowa 50 proc. 90—100, 60 proc. 75—95, 70 proc. 60—80, żytnia 50 proc. 60—65, 60 proc. 55—60, razowa 40—45, kartoflana 80-90, gryczana 60—70, jęczmieńowa 55—60.
 - Chleb ptylowy 50 proc 60—65, 60 proc. 55—60, razowy 40 — 45 gr. za 1 kg.

wych wierszy. Per Baccol To Barcewiczu skryplec ton!

Oto z Warszawy uchodzą rosyjskie władze i wojska:

W zalewach ognia zgasy gwiazd gro- (mady)

Z ziemi do nieba łun gośńnicze prosty, Hukiem stu armat gramlicę kanoady

Wala się w rzekę oszalałe mosty.

Miech nad Warszawą płomienie nagi, Jak chwałost komety ku północnej stro-

nie,

I krwawa Praga — dawna i zwała Pra- (gi)

Odchodzącemu Moskalewi płonie.

Chytkiem i ciskiem przesłała dziez (stara)

Petnie w zagubie skrawionem szlaku, Jeszcze spojony będyś kół zaparku,

Jeszcze ku tratwom odwołują kozaki.

Jak krwłą ostatnią odłaskiem pożarów Cytadelowo jaskrawieja ciele —

O, wyjdź, z podziemia, stu lat archa- (niele)

I stań na wieżach, jak na karaku carów!

Jest w ostatnich poezjach Or-Ota, gęsto po czasopiśmie drukowanych, jakieś dostojne i szerokie oddech, jest powaga jakiegoś niezmiernie szlachetnego patosu. Żadnych „na wiat” dysonansów i wykrzywniań się zagadkowych, żadnego szarpiania się, żadnych karkołomnych skrótów. Jakąś Cycerońską grandezza, coś z Trembeckiego klasycznej precyzji i z tku polskiej mowy wiązanej najcięższej, jaką kiedy władano... Zmęszal ogromnie Or-Ota. Wyrósł w duchu i kunsztie.

Drugi z kolei tom zupełnego wydania jego „Poezji”, który, jak wieść niesie, obejmuje utwory w duchu i rodzaju „Pieśni o sławie”, odsoni

Kasza manna amerykańska 150 160 gr. za 1 kg., krajowa 115—125, gryczana cała 80 90, przecierana 85—95, perłowa 80—95, pęczak 50—60, jaglana 70—80.

Mięso wołowe 140 — 160 gr. za 1 kg., cielęc 150—170, baranie 160—170, wieprzowe 230—250, schab 260—270, bożek 260—270.

Tuszenie słonina krajowa I gat. 3.80 — 4.00, II gat. 3.20 — 3.60, szmalce wieprzowy 450—480, sadło 320—400.

Nabiał mięko 50—55 gr. za 1 litr, śmietana 250—260, twaróg 100 — 120 za 1 kg., ser twarogowy 180 — 200, masło niesolone 600 — 680, solone 500 — 550, desero wo 700—750.

Jaja: 240—260 za 1 dziesiątek.

Warzywa: kartofle 8—10 gr. za 1 kg., cebula 60—70, marchew 12—15 gr. za 1 kg., pietruszka 8—12 (pęczek), buraki 10—15 gr. za 1 kg., brukiew 10 — 15, ogórki kwasz. 500 800 gr. za 100 szt., groch 50 60 gr. za 1 kg., fasola 60 — 65 gr. za 1 kg., kapusta świeża 10—15 za 1 kg., kalafior 70 — 80 za sztukę, pomidory 80 — 90 za 1 kg.

Owoce: jabłka 60—120 gr. za 1 kg., gruszek 120—200, śliwki 180—220.

Cukier kryształ 130-135 (w hur), 135-140 (w detalu), kostka 155 (w hurcie), 175 (w detalu) gr. za 1 kg.

Ryby: liny żywe 350—380, śniecie 300—320 za 1 kg., szczupaki żywe 320 350, śniecie 280—300, okonie żywe 350 370, śniecie 300—320, karasie żywe (brak), śniecie (brak), karpie żywe 300 320, śniecie 250—280, łoszcze żywe 350 400, śniecie 290—300, sielawa 220—

250, wąsacze żywe 350 380, śniecie 280—300, węgorze (oraki), płońce 180 — 200, drobne 80—100.

Drób: kury 350—500 gr. za sztukę, hur. 240—250, kaczk 500—600, bity 400—600, miode 300—350, gęsi żywe 800—1400, bity 600—1000 gr. za sztukę.

GIEŁDA WARSZAWSKA

6 grudnia 1926 r.

Dewizy i waluty:		
Transa	Spra.	Kupno.
Dolary	8.98	9.00
Holandja	360.70	361.60
Londyn	43.70	43.81
Nowy-York	9.02	9.08
Pariz	35.85	35.35
Praga	26.72	26.78
Szwajcarya	174.05	174.48
Wiedeń	127.25	127.57
Włochy	39.25	39.35
Belgia	125.55	125.86
Stokholm	—	—

Papierły wartościowe

Pożyczka dolarowa	79.50	80.00
— kolejowa	87.00	87.50
5 pr. pożyczka konw.	48.00	48.35
pr. pożyczka konw.	—	—
— proc. listy zast.	—	—
ziemskie przedw.	36.75	36.50

GIEŁDA WILEŃSKA.

Wilno, dnia 6 grudnia 1926 r.

Dolary St. Zjedn. — 8.98/4 8.98

Londyn—43.72 43.67/4 43.71

Funtų sterlingowy—43.62

Marki niemieckie—4.78 4.76

Wil. B. Ziemiński—zł. 100 35 00—34 00

Bank Polski zł. 100—79.5 79.0

KRONIKA

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

SRODA
8 Dzień
N.P.N.M.P.
Jutro
WaterjiLeok.

Spogrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 7—XII 1926 r.

Ciepłota średnie	7.71
Temperatura średnia	C—2 oC.
Opad za dobę w mm.	—
Wiatr przeważający	Południowy.

Uwagi: Pochmurno. Mgła. Minimum za dobę: —4.0 C. Tendencja barometryczna spadek ciśnienia.

MIEJSKA

(x) **Zatwierdzenie uchwały Rady Miejskiej.** Magistrat m. Wilna został ostatnio powiadomiony przez Województwo, iż Min. Spraw. Wewn. zatwierdził uchwałę Rady Miejskiej z dnia 21 października r. b., dotyczącą przedłożenia pobierania opłat dodatkowych za energię elektryczną, do końca r. b.

WOJSKOWA.

— **Przedłużenie terminu składania podań.** PKU. komunikuje, że wobec dalszego zgłaszania się kandydatów na mianowanie ppor. rez. w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej do art. 109 Ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów W. P. (Dz. Rozk. Nr. 23/25), p. Minister Spraw Wojskowych przedłużył termin przyjmowania podań przez PKU. do dnia 31 I 1927 roku.

(k) **Odjazd inspektora armji.** Wczoraj o godz. 10 ej, opuścił Wilno, udając się na nowe stanowisko do Warszawy, dotychczasowy inspektor Armji gen. Rydz-Śmigły. Na dworcu odjeżdżającego generała zgromadził oficerstwo garnizonu wileńskiego oraz kompania honorowa I p. p. legionów.

Zarząd Kasy Chorych m. Wilna

na posiedzeniu w dn. 6 b.m. zatwierdził in. następujące sprawy: przyjął do wiadomości komunikat Przewodniczącego Zarządu z załatwionych przez niego i jego zastępcę spraw; uznał sprawę wynajęcia lokalu na gabinety dentystyczne i heljoterapij za nadal aktualną i postanowił poszukiwać na ten cel odpowiedni lokal; upoważnił Przewodniczącego Zarządu do załatwiania do 1.1.27 r. spraw zaległych, wchodzących w zakres kompetencji Przewodniczącego Zarządu i Komisji Finansowo-Gospodarczej; przyjął do wiadomości sprawozdanie delegatów Zarządu z konferencji, odbytej w Głównym Urzędzie Ubezpieczeń; zatwierdził wnioski Komisji Prezydenckiej w sprawach osobowych pracowników K. Ch. i — Komisji Świadczeń w sprawach: wykonywania tabel statystyczno-lekarskich dla Okr. Urz. Ubezpiecz. w Warszawie, podwyższenia zasiłku dla karm. wzięcia na mieko do 50 gr. za litr, uwzględnienia podań członków Kasy w kwestjach świadczeniowych, statystyki finansowej K. Ch., ogłoszenia warunków dobrowolnego przystąpienia na członków K. Ch.; upoważnił do dn. 1.1.27 r. Przewodniczącego Komisji Świadczeń do załatwiania spraw świadczeniowych; polecił D. Rekcji opracowanie projektu umowy z T. wem Przeciwgruźliczem w sprawie przekazania chorych-gruźlików kasy w tym celu T. wu; zaakceptował poszczególne wnioski Komisji Finansowo-Gospodarczej w sprawach obowiązkowego ubezpieczenia, obliczania składek, nakładania kar i ustalenia przeciętnych norm zarobkowych dla pracowników szweskich.

POCZTOWA

(x) **Roraty pocztowców.** W dniu dzisiejszym w kościele św. Trójcy o godz. 7 rano odbędą się roraty związku urzędników pocztowych w Wilnie, przy współdziałaniu chóru „Radjo” — składającego się z członków tegoż związku.

(x) **Poszukiwania za radiopajęczarzami.** Wobec często zdarzających się wypadków ujawniania tajnych radio stacji odbiorczych Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafów wydała ostatnio zarządzenie, aby w danych wypadkach przeprowadzać energiczne dochodzenia oraz pociągąc winnych do należytej odpowiedzialności. Zaznaczyć należy, iż w wypadku ujawnienia takiego radio pajęczarza będzie stosowana kara od 500 zł. połączone z pozbawieniem prawa dalszego korzystania z radiostacji.

Z UNIWERSYTETU

(Sch) **Wydawanie biletów kolejowych w USB.** Sekretarjat USB. rozpoczął przyjmowanie zapisów na uzyskanie ulgowych biletów kolejowych. Bilety wydaje się wyłącznie za okazaniem indeksów. Bilety ważne będą od 15 bm. do 8-go stycznia 1927 r. włącznie i służyć jedynie do jednorazowego przejazdu w wskazanym kierunku i z powrotem.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Odczyt Profesora Dr. Jana Rostafińskiego.** W Sali Śniadeckich U. S. B. w Wilnie Profesor Dr. Jan Rostafiński, który w roku 1924/25 z ramienia Rządu Turckiego przeprowadzał badania nad hodowlą zwierząt domowych z Anatolji i przy tej okazji miał możność zwiedzenia tak trudno dostępnego dla europejskiego turysty kraju, oraz dokonania licznych bardzo ciekawych zdjęć — wygłosi 2 odczyty: dn. 11 XII b. r. p. t. „Autem i arba przez Azję Mniejszą” i dn. 13. XII b. r. p. t. „Zwierzęta domowe z Anatolji”. Oba odczyty ilustrowane będą licznymi przezręczkami. Dochód przeznaczony na rzecz biblioteki Koła Rolników

przy U. S. B. w Wilnie. Bilety w cenie: dla dorosłych — 1 zł., dla młodzieży — 50 gr. do nabycia przy wejściu. Pocz. o g. 7-ej wiecz.

— **Nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W.** odbędzie się w niedzielę dnia 12 b. m. o godz. 1-szej po poł w sali Seminarjum Nauczycielskiego Żółtego P. M. Sz. przy ul. Wileńskiej 23 (wejście z podwórza).

Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie z bieżącej działalności Macierzy, 2) Uzupełnienie obecnego Statutu P. M. Sz. Z. W.

W razie nieprzybycia na nadzwyczajne zebranie walne wyznaczonej dla tego prawomocności ilości osób, zebranie odbędzie się tegoż dnia o godz. 2 po południu.

Centralny Zarząd P. M. Sz. Z. W. niniejszem prosi na powyższe Nadzwyczajne walne zebranie wszystkich swych członków honorowych, rzeczywistych i wspierających, ośtatni korzystając z głosu doradczego. Goście mile widziani.

— **Posiedzenie sekcji sanitarnej Tow. Wiedzy Wojskowej.** Dnia 10. XII b. r. o godz. 19 w szpitalu wojsk. O. W. na Antokolu odbędzie się posiedzenie sekcji sanitarnej T. W. W. z porządkiem dziennym: Pokazy chorych.

— **U Techników.** W piątek dnia 10 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się odczyt D-ra Bowkiewicza o „Zielonym jeziorze” i pogadanka w sprawie czerpania żeń wody dla wodociągów m. Wilna. Wejście dla członków i wprowadzonych gości bezpłatne.

— **Warszawskie wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 9 grudnia 1926 roku o godzinie 7-ej wieczorem w sali Śniadeckich Uniwersytetu Stefana Batorego zastępca profesora Jerzy Remer wygłosi odczyt p. t. „Rzeźba i malarstwo włoskie Cz. II” z przezręczkami. Wstęp 50 gr. dla młodzieży 20 gr.

RÓŻNE.

— **Centralne Biuro Koła Zjednoczonych Ziemianek Włodździwa Wileńskiego** otwarte we wtorki i piąki od 11—12 rano. Mickiewicza 19—2

— **Zabawa Dzieci dla Dzieci.** Urządzona staraniem C. Zarządu P. M. Sz. zabawa w sobotę d. 5 XII w sali szkół powszechnych Nr. 23, zgromadziła około 200 dzieci, które z uwagą i zajęciem wysłuchały ślicznej baśni o „Piotrusiu Panie”, ubrały się pantomimami i piękny tańcem konwaliak, przyjęły S-go Mikołaja i spełniając jego prośbę składali aniołkom do wreczek drobne datki, a potem młodociani wykonawcy i również młodzi goście wesoło spędzili czas bawiąc się w gry towarzyskie. Dochód z biletoów wejściowych i datki złożone Sw. Mikołajowi przyniosły ogólnego dochodu 64 zł i 36 groszy; kwotę tę Macierz przeznaczona na choinki dla swej ożiaty szkolnej. Pani kierowniczka szkoły Nr 22 I p. Adamowiczówna, oraz wszystkim miłym uczniom, które tak ooczno usilnie pracowały, by i zabawa wypadła jak najlepiej i żeby dochód był spory Polska Macierz Szkoła na składka serdecznie „Bóg Zapłać”.

— **Turniej poetycki.** Dnia 8 grudnia o godz. 6 wiecz. w sali Śniadeckich U. S. B. odbędzie się pod Protektora, ten Pana Dziekana Wydz. Humanistycznego Prof. Jana Oko II TURNIEJ POETYCKI, na którym o Palmę Pierwszeństwa i Palmę Wyróżnienia ubiegają się będa poeci wileńscy pod następującymi godłami: Cześć — iskra tylko, Błwit, Ergo, Hellada, Irys, Ku starych bożów chwale, Swiatło, Wiczość Wilko Włozęga.

Przyznania i wręczenie nagród nastąpi po wyrecytowaniu utworów wymienionych poetów przez artystów Reduty — na podstawie decyzji Sądu Turniejowego, w skład którego wchodzi: P. Konstanty Bukowski, Prof. Stanisław Kazimiński, P. Czesław Jankowski, Prof. Kazimierz Kolbuszewski, Prof. Mieczysław Limanowski, Pr. Marjan Massoniusz i prof. Stanisław Piłgosiński, oraz na zasadzie największej ilości głosów, oddanych na utwor przed zgromadzoną na Turnieju Publicznością.

— **Występy Tełko Kiwa.** Dnia 5, 6 i 7 b. m. odbędzie się w Wilnie koncert Tełko Kiwa, przy współdziałaniu chóru „Radjo” — składającego się z członków tegoż związku.

— **Z tyca Czarnej Trzynastki.** Miastrowicza przez pięć lat drużyna Choroży Wileńskiej Czarnej Trzynastki Wł. Druż. Harc. dn. 5 bm. obchodziła pięciolecie swojej pracy. Na obchód zostały się poświęcić sztandary przed J. B. ks. bisk. Bandurkiego, wręczenie sztandaru drużynie ufundowanego przez Koło Przyjaciół, liczne przemówienia, historia drużyny i otwarcie wystawy prac i pamiątek Czarnej Trzynastki.

— **Odprawa Harcuzynych Choroży.** I. M. Zw. Harc. Polk. odbędzie się dn. 8 b. m. Na odprawę przybędą drużyny drużyn harcerek z Wileńszczyzny i Nowogródka. Odprawa rozpocznie się wystąpieniem mszy św., którą odprawi J. B. ks. Bisk. Bandurki w swojej kaplicy prywatnej. Obrady będą się odbywały w gmachu Gimn. im. A. Mickiewicza (ul. Dominikańska 3).

TEATR I MUZYKA

— **Tełko Kiwa oczarowała** wczoraj przepiękną widowiskową teatru na Półkulonie. Ekspresja, dramatyczność, znakomite posługiwanie się głosem m, subtelna gra najkompletniej potwierdzają wspaniałowaty rozgłos artystki. Lepiej Butterfly — niema. Dzielnie s kundowała p. Tełko Kiwa, p. Bede- wicz jako Pinkerton.

— **Występy Tełko Kiwa.** Dnia 4 i 5 b. m. odbędzie się w Wilnie koncert Tełko Kiwa, przy współdziałaniu chóru „Radjo” — składającego się z członków tegoż związku.

— **Występy Ludwika Solskiego** w Teatrze Polskim. Dnia 4 i 5 b. m. odbędzie się koncert Ludwika Solskiego, przy współdziałaniu chóru „Radjo” — składającego się z członków tegoż związku.

List otwarty

do p. Romana Dmowskiego, Prezesa Wielkiej Rady Obozu Wielkiej Polski.

Szanowny Panie Prezesie!

Z najwyższem zainteresowaniem śledziłem w prasie sprawozdania i odczyty z poznańskiego zjazdu Obozu Wielkiej Polski. Samo nazwisko jego prezesa, zapowiadające z takim utęsknieniem oczekiwane przez najważniejszych rodaków, ofiarne przystąpienie do aktywnej polityki przez jednego z najwybitniejszych i najzasłużeńszych polskich mężów stanu, wzbudza sympatię i zaufanie względem podjętej inicjatywy. Jednakże ściślejsze wglębenie się w tok obrad i rzucanie hasła wzbudza w czytelniku pewne wątpliwości i zastrzeżenia.

Sądząc, że uczciwość i lojalność stosunków współobywatelskich żąda jasnego tych wątpliwości sformułowania — z jednej strony — i zdecydowanego ich rozstrzygnięcia — z drugiej, dla tego też pozwolilem sobie prosić o głos na łamach „Stowa”.

Bezwzględnie i całkowicie zgadzamy się na podkreślenie w przemówieniu Szanownego Pana brak siły i poczucia mocarstwowości w dotychczasowej polityce polskiej. Jednakże w naszym przekonaniu, momentem rozpoczęcia reakcji przeciw temu zjawisku nie były tygodnie ostatnie, ale przewrót majowy. Należał do Polaków z poza wchodzącego kordonu, oddanego dziś Sowietaom, to znaczy do ludzi, którzy utraciliwszy wszelką materialną podstawę związku obywatela z państwem, wszystkie swoje uczucia i myśli skupiają na jego stronie ideowej i jako taki należałem do proklamatorów odezwy wileńskiego związku Polaków z kresów zakonordowanych, która to pierwsza wypowiedź miała się za poparcie pozapartyjnego silnego rządu silnej Polski. Nie pozostaliśmy odoobnieni, naszym torem poszły szeregi podobnie czujących obywateli: Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej, Konserwatyści Krakowskie, zjazd Nieświecki, Prawica Narodowa. Dziś sztandar wielkiej i aparytnej polityki podejmuje Oboz Wielkiej Polski. Hista które padły w Poznaniu są w zasadniczo swej linii naszymi hasłami. Brak tam jednej tylko wypowiedzi, lecz w kwestji podstawowej: o *stosunku obozu do Rządu*, do państwowości Polskiej w jej obecnym układzie, brak na drugim miejscu wypowiedzi o stosunku do tych, którzy Was w obraniu polityki Wielkiej Polski wyprzedzili — do stronnictw zachowawczych. A wypowiedź ta jest podstawową dla ludzi dobrej woli i twórczej pracy... Czy przychodzą zwalczać czy współdziałać, umacniać, czy kruszyć? Jednoczyć, czy rozwalać? Czczyć, czy spotwarzać?...

Na wszystkie te pytania oczekujemy od Wielkiego Polaka i Patrioty jasnej i szczerej odpowiedzi.

Doktor Marjan Obieziński
wice prezes związku Polaków zakonordowanych w Wilnie.

Wilno, 7 grudnia, 1926 r.

— **Występy Tełko Kiwa.** Dnia 5, 6 i 7 b. m. odbędzie się w Wilnie koncert Tełko Kiwa, przy współdziałaniu chóru „Radjo” — składającego się z członków tegoż związku.

— **Występy Tełko Kiwa.** Dnia 5, 6 i 7 b. m. odbędzie się w Wilnie koncert Tełko Kiwa, przy współdziałaniu chóru „Radjo”

czach zameldowano o tem odnośnym władzom, które skonstatowały, że owa kobieta jechała bez biletu, wobec czego też ją zatrzymano i wydobyto z wagonu w jednej tylko kosiuli... Nadmienić należy, iż pomieniony wyższy urzędnik kolejowy na st. Brześć zbiegł niepoznany.

— (x) **Odezwy komunistyczne.** W ostatnich dniach organa polityczne ujawniły w Nowym Dworze większą ilość odezw komunistycznych, rozrzuconych przez miejscowych komunistów.

Odezwy te wydane w Grodnie, adresowane były do młodzieży komunistycznej w Polsce.

Jak nas informują, odezwy te były rozrzucone prawdopodobnie przez miejscowych członków "hurty".

Miejski Kinematograf
KULTURALNO-OŚWIATOWY
SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

Kino-Teatr
„Helios“
ul. Wileńska 38.

Dziś będzie wyświetlany monumentalny film
„Tygrys z Eschnapura“ 2-ga i ostatnia seria obrazu „INDYJSK GROBOWIEC” dramat w 8 miu aktach
W rolach głównych: Mia May, Lya de Putti, Brna Morena, Konrad Veldt, Bernard Goetzke, Paweł Richter i Olaf Föns. Reż. Joe May.
NAD PROGRAM: „TEATR NIESPODZIANEK” komedia w 2 ch aktach.
Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. Ostatni seans o godz. 10.
KASA CZYNNĄ: w niedzielę i święta o godz. 2-jej m. 30, w soboty od godz. 3 m. 30, w inne dni o godz. 4 m. 30.
CENA BILETÓW: Parter — 50 gr, Amfiteatr i Balkon — 25 gr.
POCZĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-tej, w soboty o godz. 4-tej w inne dni o godz. 5-tej.

WIELKIE ŚWIĘTO SZTUKI POLSKIEJ!
Film, który wzbudził zachwyt całej prasy polskiej
Czerwony Błazen
Wielki kinodramat pg. powieści A. Błazejowskiego.
W rol. gł. niezrównana gwiazda HELENA MAKOWSKA,
Wanda Smorsarska, Bodo i inni.
Laskawy ud. : : szeregowi policji państw. oaz zespołu teatru „QUI PRO QUO”.
Rzecz dzieje się w Warszawie. Zdjęcia dokonano w teatrze „Qui pro Quo” i „Dolinie Szwajcarskiej”.
Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10/14.



Zjazd Spółki Akcyjnej
„Zakłady Rolniczo-Przemysłowe Czerwony Dwór” w Wilnie
podaje do wiadomości, że w dniu 29 grudnia 1926 roku o godz. 17-jej w lokalu Zarządu Ofarna 2, m. 15 odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym:
1) sprawozdanie Zarządu, 2) sprawa pozostawienia Spółki Akcyjnej lub przekształcenia takiej na Spółkę z ogr. odp. 3) zatwierdzenie bilansu zbilansowanego w związku z oszacowaniem majątku Sp. Akc. przez Wojewódzką Komisję Szacunkową, 4) podział kapitału własnego, 5) wolne wnioski.

INSTYTUT PIĘKNOŚCI
w Wilnie przy ul. Mickiewicza 37, m. 1, tel. 657. Leczenie wad cery i ciała. Usuwanie zmarszczek, wągrów, przyszczy, plan na twarzy. Masaż leczniczy, Masque Pâte. Leczenie włosów, od wyp. i łupieżu. W.Z.P. 58.

Biuro Techniczne Handlowe
J. KRZUŻELEK I A. ANTONOWICZ
Wilno, ul. Orszkiewicz 3, tel. 560.
Adres tel. — „KRZĄNT Wilno”
poleca po cenach fabrycznych artykuły techniczne i materiały budowlane.

M. Wilenkin i S-ka
Spółka z ogr. odp.
Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny istniejący od 1843 r.
Fabryka i skład mebli
jadalne, sypialne, salony, gabinety, łóżka nikielowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła dębowe i t. d.
Dogodne warunki i na raty.

Do wynajęcia
pokój umeblowany z elektrycznością i opalem. Wejście niekuperujące. Adres w Redakcji

Stenografii wycza
darmo listownie, Redakcja Stenografii Polskiego, Warszawa, Szczygła 12

Technik zębów sztucznych
L. MINKIER
Wileńska 21.

Lekarz Dentysta
B. Sławoński
Mickiewicza 46.
Wyd. Zdr. 67.

Młyn Wodny
kupimy natychmiast za gotówkę D. H. K. „Zachęta” Gdańska 6 — tel. 9 — 05.

D O M
do chodowy w Wilnie z płacem 250 sznł, dający 25 proc. zysku sprzedamy nadzwyczajnie tanio Dom Handl.-Kom. „ZACHĘTA” Gdańska 6 tel. 9-05.

Niedźwiedzie
futro sprzedam do wzięcia się Artyleryjska 1 m. 2 w godz. 9-11 i 4-5

Dom Willa
z wolnym mieszkaniem 7 pokoi, elektryczność, woda, łacu 1000 sął. kw. ogród warzywny, budynek gospodarski, sprzedam dogodnie Dom H. K. „ZACHĘTA” Gdańska 6. Tel. 9-05.

LOKATY
dogodnie i na pewne gwarancje uszczelniamy w każdej sumie Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Ad. Mickiewicza 21, tel. 152.

Zamieniam i sprzedaję
ul. Połocka 289 m. 4.

D O M Y
majątki ziemskie, place, folwarki, materiały leśne posiadamy zawsze do sprzedaży na dogodnych warunkach Dom H. K. „ZACHĘTA” Gdańska 6. tel. 9-05

W O L N Y
od ochrony lokatorów z ośrodkiem w pobliżu Wilna sprzedamy 15.000 zł. sprzedamy Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Ad. Mickiewicza 21, tel. 152.

Mieszkania
większe i mniejsze oraz pojedyncze pokoje odnajmuje i poszukuje Dom H. K. „ZACHĘTA” Gdańska 6. Telefon 9-05

Pieniądze
o oprocentowaniu od 100 zł. najdłuższej lokuje Dom H. K. „ZACHĘTA” Gdańska 6. Telefon 9-05.

D O M
w rejonie kolei z dużym placem i ładnym ogrodem sprzedamy zaraz niedrogo Dom H. K. „ZACHĘTA” Gdańska 6, tel. 9-05

500 — 2000 dolarów
posiadamy do ulokowania na wyjątkowo dogodnych warunkach Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Ad. Mickiewicza 21 tel. 152.

P I A N I N O lub **FORTEPIAN**
chcę kupić. Posrednikiem wynagrodzeniem. Szpitalna 7 m. 4 (w pobliżu Zawalnej).

Młyn wodny
w pobliżu kolei, jeden w okolicy, wydzielony wygodnie Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Ad. Mickiewicza 21, tel. 152.

Świece stearynowe
w najlepszym gatunku, Mydła toaletowe i do prania, Proszek, Krochmal i Farbkę polecają B-ka **Gołębiowski** Trocka 3, telef. 757

Zgubiono książkę wojskową wydaną przez P.K.U. Wilno na imię Hirszt Fajnerga, Wilno. Kolejowa 15.

Z SĄDÓW.

Wyrok w sprawie komitetu partii komunistycznej.
Wczoraj zakończył się proces trzynastu osób oskarżonych o należenie do partii komunistycznej Zachodniej Białorusi. Po przemówieniach sędziów przewodniczący udzielił prawa głosu oskarżonym. Główna osoba w tym procesie L. Kłyszko, sekretarz okręgowego komitetu partii i delegat centralnego komitetu polskiej partii komunistycznej, pozwolił sobie na pełne atrogalijne wystąpienie łącz powagę Państwa. Kłyszko usunęty został z sali. Po przerwie przewodniczący ożnajdła, że za ten czyn przewidziany w art. 154 K. K. Kłyszko pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej, a wobec tego, że osoba jego nie daje gwarancji, że podobny incydent nie może powtórzyć się ponownie Sąd postanowił nie sprowadzać go na salę rozpraw, a wyrok na niego odczytać w obecności jego obrońcy.

Mocą wyroku skazani zostali za należenie do partii komunistycznej i zbrodliwą wobec państwa działalność, po pozabawieniu praw stanu na karę więzienia ciężkiego Kłyszko na lat osiem, M. Żelkiewicz na sześć lat, Fajga Ryskiewicz i W. Szakier na cztery lata każdy, B. Mekup na trzy lata, Zaborski i A. Różdżin za rozpowszechnianie druków na półtora roku twierdząc z zaliczeniem tm po sześć miesięcy arsztu prewencyjnego.

Rafał Lewina technika okręgowego komitetu, za przechowywanie biblii nielegalnej na rok twierdząc z zaliczeniem nu roku arsztu prewencyjnego.

Poszłali zostali całkowicie uniewinnieni. W stosunku do skazanych na ciężkie więzienie sąd uznał jako środek zapobiegawczy arszt bezwzględny. Zaburowski i Różdżin mogą uzyskać swobodę po złożeniu kaucji w kwocie 500 zł. każdy.

Po wysłuchaniu wyroku oskarżeni poczęli się żegnać z kolegami, którzy mocą wyroku zostali zwolnieni. Na sali panował zupełny ład.

Grodzieńscy komuniści,
Długim sznurem ciągną się obecnie w sądach wileńskich sprawy komunistyczne. Sprawa „94-ch” i „Komitetu miejskiego” budziły ogólnie zainteresowanie na sali sądu okręgowego, a tymczasem sąd zapoczął pod przewodnictwem w prezesa Bochwieca rozprawę nad sprawą Abrahama Słusznego, Fajbusia Kapcewicza, Mendla Szokłsza i innych skazanych przez sąd okręgowy w Grodnie na karę ciężkiego więzienia. Pierwszą z dwóch na sześć lat, pozostałych na cztery.

Wszyscy oni przejawiali intensywną działalność agitacyjną na terenie Grodna. Podczas msz w kuchni robotniczej zostali zdezeskowani.

Sąd Apelacyjny zmniejszył Słusznemu i Kapcewiczowi karę do lat czterech, w pozostałej części wyrok pozostał bez zmiany. W sprawie tej występował adwokat: Smiałowski z Warszawy i Lobman z Grodna.

Przyjechała słynna WRÓŻKA - CHIROMANTKA
wnuczka Lenorman; co wróżyła dla Napoleona! Przepowiada przyszłość, o miłości, sądowe sprawy i t. d.
Adres: naprzeciw Krzyża, ul. Młynowa 21-6, w bramie na schody.
Oo godz. 10 zrana do 8 jej wiecz.

Sukno i Bławat
Kazimierz Rutkowski
ul. Wielka 47.
Na nadchodzące święta poleca jedwabie, wełny i wyroby bieliźniane.
Geny konkurencyjne.

RAJUJCIE ZDROWIE
Najsłynniejsi światowi powag! lekarzowie stwierdzili, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materii.

Słynne od 45 lat w całym świecie
ZIOŁA z GÓR HARCUD-RA LAUERA

jak to stwierdził prof. Berlińskiego uniwersytetu Dr v Leyden, Dr Martin, Dr Hochloetter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu-d-ra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu-d-ra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Badeniu, Bełlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr Lauer od osób wyleczonych.

Cena pół pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.
Sprzedaż w aptekach i składkach aptecznych.

UWAGA: Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw.
Reprezentant na Polskę: Józef Grossman, Warszawa, Chmielna 49.

Obiecia Meblowe
od 5-ciu zł. mtr.
Drelichy na materace,
Meble
POLSKA W. MOŁODECKI
WILEŃSKA Nr. 8.

Placówka Polska Meblowa
S. Makowski, Zawalna 15.
30 proc. taniej wypełnia obustanki Posiada kredensy 250 zł. — 195 zł., szafy 95 zł. — 115 zł., toalety 90 zł. — 225 zł., salony wystawowe koszykowi: 1 kanapa, 2 fotelki, 1 stolik okrągły, 1 burko damskie 195 zł., salony mahonowy 650 zł., dębowy salon 415 zł.
Okolo 40 lat praktyki w dziale meblowym artystycznym z poważaniem Makowski

Sala Klubu Handlowo-Przemysłowego w Wilnie.
Wilno, ul. Ad. Mickiewicza Nr. 33.
We środę 8-go i czwartek 9-go grudnia 1926 r. o godz. 8-jej wieczorem
PROSPER SZMURŁO
Prezes Warszawskiego Towarzystwa Psycho-Fizycznego i Redaktor „Zagadnień Metapsychicznych”.
Wygłosi ilustrowane przezroczenia dwa stanowiące jedną całość odczyty p. t. **WALKA ZE STAROŚCIĄ I BRZDOTOĄ**
Treść: Powszeczne dążenie do ideałów ludzkości. Magia i sztuka. Względność piękna i Brzydota. Przykłady. Cechy Piękna bezwzględności. Wiek zwiędz, roślin i ludzi. Starość naturalna i przedwczesna. Przykłady długowieczności. Jogowie. Egipt i zycia. Rzut oka wgiąd wleów Fizycznej i psychicznej sposobu walki. Sport, gimnastyka, masaże, pokarm, oddech, sen etc. Utrata zębów i włosów. Otyłość, Medelowanie ciała. Każdy może stać się piękniejszym. Kosmetyka, naświetlania i t. p. Metody oddziaływania Steinach’a, Woronowa i inne. Moda i piękność. Uroda kobiet i mężczyzn. Wpływ otoczenia. Teoria emanacji i wibracji. Cerokomika, Lubczyki. Przyczyny anipatji, sympatji, miłosci. Lektura. Muzyka. Armaty. Wyraz twarzy. Nasuwanie. Zdolność dosiżezania Piękna. Wpływ uczuć i intelektu na powierzchowność. Estetyka i etyka. Piękno i prawda. Tajemnica podobia się. Miłość. Wspomnienia. Monomanje. Brak wzruszeń Troski i zwartwienia. Odporność psychiczna. Autosugesja. Heterosugesja. Stosowanie hipnozy i jej wpływ na psychikę i organizm. Zakoficzenie.

Czysty dochód z odczytów przeznaczony na uczącą się niezamożną młodzież.
BILETY w cenie od 1 do 2 zł. do nabycia od godz. 5 w kasie Klubu Handl.-Przemysł. Mickiewicza 33.

K. DĄBROWSKA
Wilno, Niemiecka 3 m. 6.
SPRZEDAŻ, wypożyczanie, kupno, zamiana fortepianów, pianin, fiszarmonji.

Dom Handl. „Bławat Wileński”
Wilno, ul. Wileńska 31. Tel. 382
Przedewiętca na wyprzedz wszystkich towarów po cenach znacznie niższych.
Przyjmujemy zamówienia na garnitury i palta męskie z naszych materiałów.
Wielki wybór towarów wełnianych, flanelk, frank, koder i poduszec
P. p. Wojskowym i Urzędnikom Państwowym na R A T Y na dogodnych warunkach.

Kieszonkowy Kalendarzyk informator
na rok 1927.
rok wyd. 111 ci. C. 40 groszy.
Wyd. Biura S.GRABOWSKIEGO
Żądać wszędzie!

REUMATYZM
ŁAMANIA, BOLE GŁOWY, ZĘBÓW
JEST WYPRÓBOWANY OD LAT 50
I NAGRODZONY MEDALAMI
NERWOL DEFRAYOSA
DŁUGI DOŚWIADCZENIE
LAPTEKARZ I TARNOPOLA
DO NABYCIA WSZĘDZIE
WILNORNA: GŁÓWNY SKŁAD WYSTAWOWY
APTEKA MIKOŁASCHA
LWÓW.

RADIO NA RATY!
Hurt! Detail! NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO!
Odbiorniki kompletne — CZĘŚĆ SKŁADOWE.
TWO „Elektrit” Wilno, Wileńska 24 Tel. Nr 1038.
Radjo techniczne

Niniejszem zawiadamiam Sz. Klientelę że **PRACOWNIA UBIORÓW MĘSKICH Wiktora Zaniewskiego** mieszcząca się przy ul. Zamkowej Nr. 3 została przeniesiona ze sklepu w dziedziniec tegoż domu parter m. Nr. 6.
Przyjmuje jak dawniej obustanki z własnych i powierzonych materiałów po cenach konkurencyjnych podług ostatnich żurnali.
Polecając się taskawej pamięci W. ZANIEWSKI.

PROSZEK DO BÓLU GŁOWY
KOWALSKINA
LABOR. CHEM. FARMAC
„AP. KOWALSKI” AK
WARSZAWA MŁODOWA 5
Zwracać uwagę na nazwę „KOWALSKINA”.
W.Z.P. Nr 50. Wilno, dn. 7-XI 1925

GRANULKI RUSSYANA
Labor. Chem. Farm.
Ap. Kowalski, Warszawa.

Obwieszczenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Franciszek Legiecki w m. Wilnie, przy ul. Wileńskiej Nr 28 m. 5 zamieszkały zgodnie z art. 1030 UPC podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 15 grudnia 1926 roku o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Adama Mickiewicza Nr 1, odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Franciszki i Stanisława Majewskich majątku ruchomego składającego się z umeblowania i pianina znajdującego się w cukierni „Swietzianka”, oszacowanego na sumę zł. 1,054.
Komornik Fr. Legiecki.

ARKADJUSZ AWERCZENKO. SKARB.
Tugonehow zwrócił się do swego znajomego — młodego Byczkowa.
— Czemu pan nigdy do nas nie zajrzy? Przedstawię pana żonie. Czaruje kobietą Piękną, rozumna. Napijemy się herbatki, zapoznam z żoną Doprawdy, przyjdź pan. Śpiewa, gra.
— Ależ to dumie, ci męzowie — litował się w myśli Byczkow. A głosno przyrzeki!
— Dobrze, przyjdę.
— Dzięki serdeczne. Wykształcona, a zbudowana przytem — bosko!
— To ci duren!
— A głosno!
— Dzięki. Nie omieszkać jutro skorzystać z zaproszenia.

Byczkow siedział u Tugonehowów i, jak przystoi estecie, z zachwytem wpatrywał się w blade zwinne paluszki Heleny Iwanówny, zgrabnie szykujące serwis do herbaty.
— Czaruje kobietą — pomyślał z uznaniem.
— Tak — czytając jakgdyby w jego myślach wykrzyknął Tugonehow. Żona moja to skarb bezcenny! Muszę ot teraz pójść na zebranie akcjonariuszy i zał mi zostawić ją w domu. Helusiu, skarbie mój drogi, nie będzie ci się przykryło? A zresztą zostawiam do twej dyspozycji Wiktora Wiktorowicza, Baw ją pan.
— Z miłą chęcią! — przyrzekł Byczkow drżącym z nagła głosem.
— Wrócę okolo jedenastej. Nie spodziewajcie się mnie wcześniej.

żegnaj, skarb! Do widzenia młody przyjacielu.
Upłynęły dwa tygodnie. Byczkow znów siedział u Tugonehowów — tym razem w dużym salonie. Siedział z Heleną Iwanówną przy fortepianie, a zatopiony w myślach mąż wielkimi krokami chodził po salonie.
Chwilami zbliżał się do siedzącej przy fortepianie parki, to znów oddalał ku przeciwległej ścianie ubrzmiego pokoju; dzięki temu właśnie rozmowa Heleny Iwanówny z Byczkowem była dziwnie przeplatana i niejasna.
Ona:
— Czemu od trzech już dni nie byłeś u nas, niedobry! Tak się stęsnam!
— W tem miejscu słysząc zbliżające

log, wreszcie doszedł do głosu Byczkow.
— ...a następnie w majątku mego wuj, gdzie wówczas mieszkałam było zatrzęsienie poziomem. A ja ubóstwiałam poziomki.
Kroki uciwały.
— ...a... ciebie ubóstwiałam jeszcze bardziej! Tak się stęsniałam za twemi pocałunkami, tak mi było smutno, że (kroki) poprostu całemi dniami leżałam z siostrą śród kęp poziomek i jadłam, wciąż jadłam... a może ty inna już masz kobietę — pamiętaj, taka jestem mазzrosna, że... nigdy nie pozwałalam, aby siostra zjadła więcej jagód, niż ja. Czasami, zdarzało się, krzycząc... dowiem się czegoś — pamiętaj, obleję otową esencją... tak... esencją... bardzo herbata jest smaczna z tą poziomkową esencją!
Długo trwał ten spokojny mono-

— Za kogóż oddałbym ciebie, skarbie, ptaszyno moją!.. Hml był to kanarek, a może szczygielek, śpiewał nadzwyczajnie. Zapomniałem mu kiedyś nasypać ziarna i nazajutrz... a więc jutro przyjdę do ciebie, gdy mąż twój pójdzie na to przeklecie posiedzenie akcjonariuszy!
W tem miejscu w straszliwy sposób zgubił Byczkow rytm rozmowy...
A więc: gdy mąż twój w odległym kącie pokoju — białł Byczkow ospale o kanarku, a gdy zbliżył się, wtedy właśnie Byczkow obiecywał: „przyjdę do ciebie, gdy mąż twój pójdzie”...
— Tak, tak... — rozległ się za plecami gruchającej pary dobrótliw, bólem przepojony głos męża. — Ład-

nie, czołwieku, wykorzystałeś me zaufanie!.. Cóż.. mogę sobie „pójść” mogę całkiem pójść! Nie będę zawadzał gruchającym gołąbkom.
Z okrzykiem przerażenia wyciągnęła doń żona ręce, lecz Tugonehow usunął ją łagodnie i pokiwł głową:
— Nie żądam wyjaśnień, ani usprawiedliwień! Przyjął moje oczy! Ochnódz. Zdała od was przeżywać będę ten ciężki dramat duchowy i... gdyby przyszły do mnie jakiegokolwiek listy, to proszę je odesłać do hotelu „Bristol”.
Mąż spakował rzeczy i pośpiesznie wyniósł się z dziwnie jakos pochyloną głową, a Helena Iwanówna rozpakowała się i padła w ramiona Byczkowa.
D. C. N.